

I. ROZPRAWY I ANALIZY

DOI: 10.17951/et.2021.33.117

Agnieszka Gasz

Uniwersytet Śląski, Katowice, Polska

ORCID: 0000-0003-0413-0016

e-mail: agnieszka.gasz@us.edu.pl

Jedzenie przez pryzmat komunikacji (perspektywa lingwistyczno-kulturowa)

Food in the communicative perspective: linguacultural approach

Abstract: The article makes an attempt to characterise the act of eating as a communicative event and a cultural text: the analysis is based on the model of communication, theory of information and the general theory of signs. The main objective of the analysis is focused on reconstruction of the linguistic and cultural picture of eating in communication. In the description of the data, references are made to selected research methods and tools of linguistic semantics, particularly in its cultural variant. The data under consideration were initially limited to Polish linguaculture but in the course of analysis examples from other cultures were incorporated. While constructing a communicative model of eating, a basic distinction is made between the performer of an action (the eater) and the object of this action (the food). The analysis of the data reveals that apart from the verbally expressed information about *who* eats, *what* they eat, and *how* they do it. Another significant role in coding meaning is played by the accompanying non-verbal communication (eating-related sounds or the eater's body language), as well as conventional signals replacing verbal formulas (communication through an arrangement of the cutlery, the dish itself or a specific manner of consumption).

Key words: food; language; communication; culture; text

Wstęp

W perspektywie lingwistycznej akt jedzenia należy rozpatrywać na co najmniej dwóch głównych płaszczyznach. Po pierwsze, jako czynność o charakterze pozajęzykowym ze szczególnym naciskiem na jej wymiar biologiczny

i kulturowy. Po drugie, w planie czysto językowym – jako nazwę pewnej klasy czynności. W codziennej komunikacji o jedzeniu mówimy bowiem często, a związane z tym czynności opisujemy przy użyciu różnorodnych środków formalnych, jakich dostarcza nam język. Potwierdza to fakt występowania w systemach leksykalnych różnych języków dość licznej grupy czasowników oznaczających czynność jedzenia. Przykładowo, składnik [jeść] można stwierdzić w strukturze znaczeniowej bardzo wielu polskich czasowników (por. *jeść, karmić, łykać, mlaskać, niedojadać, objadać się, próbować, ssać, stołować się, trawić, ucztować, wieczerzać, żerować, żreć, żuć* itd.). Wyrazy te na mocy swej treści odsyłają do sfery czynności określanych jako „prozaiczne”. Są one jednak konieczne ze względu na to, że podtrzymują życie, umożliwiając zarazem wszelką inną aktywność człowieka.

Na znaczenie potrzeb podstawowych (biologicznych) wskazują psycholodowie oraz antropolodzy. Podstawę „piramidy potrzeb” w koncepcji Abrahama Maslowa stanowią popędy fizjologiczne. Gdy w organizmie dominują potrzeby fizjologiczne (głód, pragnienie), to wszystkie inne potrzeby (samorealizacji czy szacunku) w zasadzie przestają być ważne lub zostają zepchnięte na dalszy plan (Maslow 2006: 63–64). Bronisław Malinowski przez pojęcie „natura ludzka” rozumie determinizm biologiczny zmuszający każdą cywilizację i każdą jednostkę do spełniania takich funkcji cielesnych, jak: oddychanie, sen, odpoczynek, pobieranie pożywienia, wydalanie i reprodukcja. Uczony ujmuje sekwensy życiowe stale występujące we wszystkich kulturach w schemat, w którym sytuację pobierania pożywienia oddaje się w następujący sposób: impuls (głód) → czyn (pobieranie pokarmu) → zaspokojenie (nasylenie głodu) (Malinowski 1958: 58–59). Nie ulega wobec tego wątpliwości, że w badaniu zjawisk kultury konieczne jest uwzględnienie ich fizjologicznej podstawy:

Impuls prowadzący do prostej i fizjologicznej czynności jest równie zdeterminowany przez tradycję, co stały i nieuchronny, gdyż wywołuje go konieczność fizjologiczna [...]. Jedzenie w warunkach istnienia kultury nie jest tylko korzystaniem z tego, czego dostarcza środowisko, lecz spożywaniem pożywienia przyrządzonego, które na ogół jest gromadzone i magazynowane, a wszystko to zawsze jest wynikiem zorganizowanego podziału pracy wewnątrz grupy [...]. Czynność jedzenia w społeczeństwie zawiera takie elementy, jak ilość, zwyczaj i sposób, oraz wiele reguł wspólnego jedzenia (Malinowski 1958: 66–67).

W tym kontekście warto przywołać także słowa Rafała Borysławskiego:

Nie ma chyba czynności bardziej łączącej nas ze światem natury, a jednocześnie bardziej nas od niego oddalającej, niż jedzenie, tak bardzo podstawowej, a jednocześnie tak bardzo społecznie i kulturowo skomplikowanej. Z jednej strony człowiek je po to, aby, tak jak inne organizmy, móc kontynuować swe biologiczne istnienie, z drugiej strony spożywanie pokarmu ubrane zostało w niezliczone kulturowe uwarunkowania (Borysławski 2002: 139).

Jedzenie bezsprzecznie ma wymiar uniwersalny. Dlatego kwestie dotyczące żywności i konsumpcji są rozpatrywane na wielu różnych płaszczyznach badawczych i w rozmaitych ujęciach (synchronicznie i diachronicznie, globalnie, a także w wymiarze narodowym czy regionalnym). Jak podkreśla Roland Barthes:

[...] dyskurs ma prawo zajmować się pożywieniem z wielu ważnych powodów; jest ono w sumie powszechnym faktem społecznym, wokół którego można zgromadzić różne metajęzyki: związane z fizjologią, chemią, geografią, historią, ekonomią, socjologią i polityką (dziś dorzucilibyśmy symbolikę) (Barthes 2001: 201).

Jak można zauważyć, wymienione metajęzyki odnoszą się zarówno do nauk przyrodniczych, jak i humanistycznych, o czym świadczy bogate (rodzime i zagraniczne) piśmiennictwo naukowe w tym zakresie. W obszarze nauk humanistycznych powstała literatura poświęcona rozmaitym aspektom antropologicznych badań nad jedzeniem określanym terminem *food studies* (Hryciuk, Mroczkowska 2012: 5). Zagadnienia tematyki konsumpcyjno-kulinarnej chętnie podejmowane są również przez językoznawców. Trudno bowiem sobie wyobrazić, aby istniał jakiś język, w którym nie nadawano by nazw pokarmom czy napojom albo nie werbalizowano by czynności jedzenia i picia – codziennych „rytuałów” każdego z nas¹.

Na gruncie lingwistyki powstało do tej pory wiele opracowań reprezentujących różne ujęcia i metodologie. Dominują tu zwłaszcza opisy słownictwa z zakresu nazw potraw, napojów i produktów spożywczych (Witaszek-Samborska 2005), a także czasowników związanych z sytuacją jedzenia, przyrządzania posiłków, jak również leksyki dotyczącej zmysłu smaku (Mitrenga 2014; Gasz 2019)². Słownictwo tego kręgu tematycznego jest szczególnie bliskie człowiekowi ze względu na niekwestionowaną rolę jedzenia w życiu codziennym³. Ponadto badacze podejmują w tym względzie niektóre zagad-

¹ Warto w tym miejscu odnotować, że jednak nie w każdym języku występują wyrazy, które znaczą ‘jeść’ i ‘pić’ w naszym rozumieniu. Badania Anny Wierzbickiej nad językami kalam i warłpiri dowiodły, że do ich opisu nie można przykładać perspektywy „eurocentrycznej” (Wierzbicka 2009: 65).

² Leksyka potoczna odnosząca się do sfery witalnej jest źródłem rozwoju pozostałych podsystemów językowych. Wiele pojęć o charakterze ekonomicznym, politycznym, artystycznym itd. motywacyjnie wywodzi się z pojęć potocznych, głównie z pojęć o czynnościach fizycznych lub fizjologicznych. Przenośne znaczenia wyrazów oraz metafory, których domeną źródłową jest czynność jedzenia omawiały m.in. Anna Krzyżanowska (2003) oraz Dorota Połowniak-Wawrzonek (2015).

³ Publikacje przywołane w ramach tego skrótego przeglądu literatury językoznawczej dotyczą zasobów polszczyzny ogólnej. Warto podkreślić, że ciekawe wyniki mogłaby przynieść konfrontacja terytorialnych odmian języka polskiego (zob. np. Kiszka, Wilczek 2018) W niniejszym opracowaniu regionalne słownictwo kulinarne pozostało jednak poza wyznaczonym obszarem rozważań.

nienia natury pragmalingwistycznej (konsumpcja w reklamie), genologicznej (przepis kulinarny, książka kucharska, toast) czy translatorskiej (przekład kulinariów) (por. Leszczak 2010; Źarski 2008; Szczerbowski 2007; Skibińska 2008).

Niniejsze opracowanie zawiera próbę przedstawienia charakterystyki czynności jedzenia jako „zdarzenia” komunikacyjnego i swoistego tekstu kultury⁴. Zasadniczy cel artykułu sprowadza się do przeprowadzenia rekonstrukcji językowo-kulturowego obrazu aktu jedzenia w aspekcie komunikacji międzyludzkiej i międzykulturowej. Źródła materiałowe wykorzystane do badania fenomenu jedzenia zostaną tu zawężone głównie do przestrzeni języka polskiego i kultury polskiej⁵. Niemniej jednak w trakcie prezentacji materiału zostaną także wykorzystane niektóre przykłady odnoszące się do innych kultur. W opisie materiału odwoływano się do wybranych metod i narzędzi badawczych wypracowanych w obrębie semantyki lingwistycznej o nachyleniu kulturowym (Bartmiński 2006; Tokarski 2013). W myśl założeń kulturowej teorii języka – język jest składnikiem kultury i kultura zawiera się w języku. Można ją więc odkrywać właśnie dzięki językowi. Osadzony w kulturze język odzwierciedla system konceptualny utrwalony w określonym społeczeństwie, a zatem zawiera wyobrażenia o świecie typowe dla przeciętnego użytkownika danego języka. Odzwierciedlona w języku subiektywna (antropocentryczna) wizja świata znajduje swoje uzasadnienie w ludzkim doświadczeniu fizycznym i kulturowym.

Jedzenie jako „zdarzenie” komunikacyjne (próba opisu)

Jedzenie to czynność o charakterze zdecydowanie pozajęzykowym, a sposób jej werbalizacji determinują określona konwencja i normy. Podczas łączenia perspektywy językowej z kulturową, które wzajemnie się dopełniają, trzeba zatem uwzględnić zarówno to, co językowe, jak i to, co pozajęzykowe (w tym kulturowe). Konstruując model układu komunikacyjnego dla aktu jedzenia w kategoriach lingwistycznych, można wyodrębnić podstawową relację między wykonawcą czynności (osobą jedzącą) a obiektem tej czynności (pokarmem). Istnieje ponadto możliwość poszerzenia tejże relacji o pewne

⁴ Pojęcie „tekst kultury” oznacza wszelkiego rodzaju informacje o charakterze znakowym wyspecjalizowane w pełnieniu funkcji kulturowej.

⁵ W niniejszym opracowaniu wykorzystano materiał pochodzący ze słowników objaśniających języka polskiego, słownika przysłów oraz słownika gestów i mimiki, a także informacje pozyskane ze słowników etnograficznych i etnolingwistycznych, jak również z innych źródeł i opracowań naukowych.

dodatkowe elementy znaczenia wskazujące na sposób realizacji danej czynności, ilość, a także czas czy miejsce jej realizacji. Informacje o tym „kto” je, „co” je czy też „w jaki sposób” je są wyrażane werbalnie (w języku). Nie mniej istotną rolę w kodowaniu pewnych znaczeń dla odbiorcy treści werbalnych pełnią również komunikaty niewerbalne (odgłosy, mowa ciała), a także pewne sygnały konwencjonalne (przekazywane za pomocą odpowiedniego ułożenia sztuczków na talerzu albo też za pośrednictwem samej potrawy bądź określonego sposobu jedzenia). Przedstawiona niżej propozycja opisu aktu jedzenia w kategoriach „zdarzenia” komunikacyjnego będzie się opierać na podstawowych założeniach modelu komunikacji i teorii informacji (Polański 1993; Żydek-Bednarczuk 2005), a także ogólnej teorii znaków (Eco 2009). Będzie to zarazem swego rodzaju próba „przekładu” kodów należących do różnych kanałów semiotycznych na kod języka naturalnego, w którym jest prowadzony opis (i w którym poszukuje się ich werbalnych odpowiedników i potwierdzeń).

Lingwistyka (nauka o języku) wyrasta i czerpie z semiotyki (nauki o znakach). Przedmiot zainteresowań semiotyki stanowi kultura jako proces komunikacji, u którego podstaw tkwi system sygnifikacji. Semiotyka, analizując wszelkie struktury znaków, odczytuje świat kultury, czyli tekst bez końca. Jak pisze Umberto Eco:

Semiotyka zajmuje się wszystkim tym, co może zostać uznane za znak. Znak z kolei jest tym, co można uznać za znaczącą substancję czegoś innego. To coś nie musi ani istnieć, ani też się pojawiać w jakimś konkretnym momencie, w którym owo coś jest zastępowane [stands for] przez znak (Eco 2009: 7).

Za specyficzny „tekst” kultury można w związku z tym uznać także jedzenie rozumiane łącznie jako pokarm, ogólny proces odżywiania i jednostkowy akt konsumpcji. W opinii Bogusława Skowronka: nigdy nie jest ono „semiotycznie obojętne, funkcjonuje zawsze jako element, który coś «komunikuje»” (Skowronek 2012: 281). W literaturze przedmiotu wyróżnia się zwykle dwa rozumienia terminu *komunikacja*:

1. W szerszym znaczeniu – wszelka forma wymiany informacji za pomocą znaków między istotami żyjącymi (ludźmi i zwierzętami), a także między ludźmi i maszynami.
2. W węższym znaczeniu – porozumiewanie się ludzi za pomocą środków językowych lub niejęzykowych (gestykulacja, mimika) [...] łac. *communicatio* ‘wymiana, łączność, rozmowa’ (Polański 1993: 278).

Mechanizm komunikowania zakłada więc zakodowanie przez nadawcę informacji za pomocą znaków. Treści zakodowane przez nadawcę podlegają odkodowaniu przez odbiorcę (przy czym zastosowany przez nadawcę kod musi być znany zarówno nadawcy, jak i odbiorcy). Efektem procesu kodowania staje się tekst, a nośnikiem tego komunikatu (tekstu) jest kanał

informacyjny (mowa, pismo, fale elektromagnetyczne, fale świetlne itd.). Istotą komunikowania jest nawiązanie kontaktu między nadawcą i odbiorcą. Podstawowe aspekty językowego procesu komunikowania (się) można ująć w postaci schematu: „kto” mówi, „co” mówi, do „kogo” mówi, w „jakich okolicznościach”, przy użyciu jakiego „medium”, w „jakim celu” i z „jakim skutkiem” (Żydek-Bednarczuk 2005: 14).

Znaki dzielą się na dwie klasy – symptomy i sygnały. Symptomy tworzą kod jednostronny (dla odbiorcy). Nie pełnią one prymarnie funkcji znakowej. Nie zakładają bowiem intencji nadawcy, aby wpłynąć na odbiorcę, oraz nie implikują możliwości kontroli nadawcy, ponieważ w ogóle nie mają swojego nadawcy. Symptomy budują natomiast kody w umyśle odbiorcy (Milewski 2004: 10–16), przykładowo, od odgłosu burczenia w brzuchu oznaczającego ‘głód’ do systemu objawów/stanów fizjologicznych organizmu. Naturalny niekontrolowany fizjologiczny odgłos burczenia w brzuchu odczytujemy zatem jako oznakę głodu i na tej podstawie wnioskujemy, że ‘ktoś jest głody, że ktoś chce jeść’. Poświadczą to funkcjonujące w języku potocznym obrazowe wyrażenie *kiszki komuś marsza grają, kiszki się komuś skręcają* ‘ktoś jest bardzo głodny’ (USJP Dub 2003). Z kolei niekontrolowany odgłos odbijania się po jedzeniu (obserwowany na przykład u niemowląt) można uznać za oznakę osiągnięcia stanu sytości (por. *fraz. odbiło się komuś* ‘wydobyły się komuś przez usta gazy z żołądka lub połknięte przy jedzeniu lub picciu powietrze’ (USJP Dub 2003)). W tym wypadku zauważamy jednak określoną specjalizację kulturową odgłosu (symptomu sytości). Otóż w naszym kręgu kulturowym reguły *savoir vivre* u wykluczają głośne odbijanie gazów przy jedzeniu, dlatego dzieci są uczone kontroli tego rodzaju zachowania przy stole. Jednak w innych kulturach, np. w Chinach, odgłos „beknięcia” oznacza, że danie smakowało gościowi i jest zarazem pochwałą dla gospodarza (Lachowicz 2019).

Fizjologiczną oznaką związaną ze znalezieniem się w jamie ustnej pokarmu (a niekiedy nawet z samym jego widokiem) jest wydzielanie się śliny, które powoduje charakterystyczne ruchy warg i języka – oblizywanie się. Ten pierwotny symptom również wyspecjalizował się w postaci uniwersalnego gestu oblizywania się na widok apetycznej potrawy, który oznacza chęć zjedzenia jej, co w polszczyźnie utrwaliły obrazowe wyrażenia: *fraz. Ktoś tyka ślinkę; ślinka komuś (do ust) cieknie, leci, napływa, płynie* itp. ‘ktoś ma ochotę na coś smacznego, a niedostępnego, komuś napływa do ust ślina na widok czegoś smacznego, na myśl o czymś smacznym’ (USJP Dub 2003). Ponadto w obszarze komunikacji niewerbalnej ograniczonej do mowy ciała oblizywanie się wskazuje, że skonsumowana potrawa była smaczna:

Oblizanie warg. Powolne przesunięcie językiem z jednej, a następnie z drugiej strony górnej wargi, z boku do środka, połączone z przymknięciem oczu. Znak odzwierciedla

uczucia, jakie wzbudza w nadawcy widok smacznych potraw, ich wspomnienie albo perspektywa spożycia, i ma wydźwięk żartobliwy. Dominuje wśród dzieci i młodzieży. Towarzyszy pomrukowi: *mmm*; *mniam*, *mniam* (Jarząbek 1994: 146).

Naturalne symptomy fizjologiczne mogą zatem podlegać specjalizacji jako nośnik pewnych treści kulturowych. Sygnały w odróżnieniu od symptomów tworzą kod dwustronny (dla nadawcy i odbiorcy). Cechuje je specjalizacja, celowość i zwrotność. Sygnały prymarnie pełnią więc funkcję znakową. Zakładają bowiem intencję nadawcy, aby wpłynąć na odbiorcę, oraz umożliwiają odbiór i kontrolę nadawcy, gdyż mają swojego nadawcę. Sygnały semantyczne dzielą się na ikony (sygnały motywowane, których treść zawiera się w ich formie) i symbole (sygnały arbitralne, których treść nie zawiera się w ich formie).

Znaki ikoniczne są stylizowanymi lub zredukowanymi obrazami tego, co przedstawiają, przykładowo, drogowy znak D-28 (Restauracja), na którym figurują skrzyżowane sztucce, informuje o wskazanym na znaku obiekcie znajdującym się przy drodze. Osoba jadąca samochodem odczytuje znak następująco: 'w pobliżu znajduje się miejsce, gdzie można coś zjeść'. Symbole funkcjonują dzięki umowie między nadawcą i odbiorcą, zawierają cechy istotne i nieistotne, reprodukują konwencję w nieskończoność w dwóch kierunkach – od nadawcy do odbiorcy i od odbiorcy do nadawcy. Jako przykład takich skonwencjonalizowanych sygnałów w odniesieniu do sfery jedzenia może posłużyć system ułożenia sztuczków na talerzu, który umożliwia niewerbalną komunikację klienta z kelnerem. Sztucce skrzyżowane oznaczają, że chce się kontynuować konsumpcję ('Chcę zjeść drugie danie'), a sztucce ułożone równolegle „na godzinę piątą” sygnalizują zakończenie konsumpcji ('Dziękuję, skończyłem jeść') (Rojek 1999: 42). Ponadto za pomocą odpowiedniego układu sztuczków możliwe jest też wyrażenie uznania dla szefa kuchni ('Było pyszne'), a także przekazanie komunikatu, że jedzenie nam nie smakowało ('Nie smakowało mi') (Pakuła 2018).

Warto zauważyć, że podobną ocenę mogą przekazywać wyrazy dźwiękonaśladowcze imitujące odgłosy jedzenia (dane elementy języka naturalnego są też w pewnym stopniu konwencjonalne). Czytelnym sygnałem smakowego zadowolenia są niewątpliwie onomatopeje: *mmm* (*mmm/mmmm*) 'nazwy nieartykułowanego, nosowego dźwięku, jaki ludzie wydają, gdy coś im się bardzo podoba, a zwłaszcza bardzo smakuje', *mniam* (*mniaam/mniamm*, *mniaamm//mniammniam*) 'nazwy dźwięków wydawanych przy jedzeniu; częściej używane po prostu jako sygnał, że komuś coś bardzo smakuje' (Bańko 2008: 210–211). Werbalnymi odpowiednikami owych pierwotnych „pomruków” ukontentowania smakiem potraw są adiektwy: *pyszne*, *wyśmienite*, *wyborne* (Wierzbicka 1970: 120). Wydawane podczas jedzenia odgłosy zado-

wolonia są nierzadko sprzężone z wyrażającym pozytywną ocenę znakiem kinetycznym, a mianowicie – z gestem głaskania się po brzuchu:

Pogłaskanie się dłonią po żołądku. Wykonanie trzech, czterech ruchów okrężnych w okolicy żołądka, połączone z uśmiechem. Wyraża to zadowolenie nadawcy ze spożycia smacznego posiłku, z doznanych „rozkoszy” podniebienia, a także napawanie się widokiem smacznych potraw. Znak ma wydźwięk żartobliwy. Funkcjonuje w kręgu osób pozostających w zażyłych stosunkach. Towarzyszy pomrukowi: *mmm*, pomlaskiwaniom: *mniam, mniam*, bądź odpowiednim w danej sytuacji wypowiedziom, np.: *ale to było smaczne; ale to dobre; pycha* (Jarząbek 1994: 148).

Odczuwaniu nieprzyjemnego smaku przy jedzeniu mogą z kolei towarzyszyć charakterystyczne odgłosy wstrętu, takie jak *fu pot*. ‘wykrzyknik wyrażający uczucia wstrętu bądź obrzydzenia, wywołane zwykle przykrym zapachem lub czymś budzącym niesmak; fuj, pfu, pfuj’ (USJP Dub 2003). W kontekście jedzenia są one bliskoznaczne z innymi werbalnymi określeniami w rodzaju: *Ohyda! Paskudztwo! Świństwo!* itp. W zakresie mowy ciała znaczenie to najczęściej wyraża gest skrzywienia warg lub wysunięcie języka.

Przechodząc do analizy symboli, a więc konwencjonalnych sygnałów arbitralnych, dotyczących jedzenia (rozumianego tu szeroko jako czynność oraz obiekt tej czynności) w wymiarze społeczno-kulturowym, należy szczególnie podkreślić jego integracyjną funkcję na poziomie komunikacji. Nie bez powodu badacze określają jedzenie mianem pierwotnego i uniwersalnego języka poprzedzającego komunikację werbalną, który umożliwia powstanie elementarnej więzi ludzkiej. Jedzenie ofiarowane jako środek porozumienia jest bodaj we wszystkich kulturach formą powitania i oznaką gościnności (Wieczorkiewicz 2008: 273).

Obszar pokarmów i konsumpcji wytworzył swoisty kod będący nośnikiem wielu różnych znaczeń kulturowych. Jak wskazuje Pierre Guiraud: potrawy są jednym z doniosłych sposobów identyfikacji grupowej i towarzyskiej (Guiraud 1974: 106). Jako przykład można tu przywołać znany staropolski zwyczaj podania czarnej polewki starającemu się o rękę panny, co w tej sytuacji oznaczało odmowę (Ogrodowska 2000: 170). Niektóre potrawy bywają używane w zastępstwie formuły werbalnej, szczególnie właśnie w sytuacjach komunikacyjnie niezręcznych, takich jak: odmowa bądź sugestia zakończenia biesiady. Potrawa staje się wtedy swego rodzaju eufemizmem (substytutem znaku słownego).

Bogatą symbolikę ujawniają ponadto słowiańskie potrawy obrzędowe i okolicznościowe. Przykładowo, kutia, tradycyjna potrawa wigilijna kuchni rosyjskiej (popularna również na terenie polskich Kresów Wschodnich), oznacza odnowę życia, a także łączność ze światem zmarłych. Dlatego spożywa się ją również podczas stypy (Aleksandrow, Własowa, Poliszczuk 1997:

385). Nieprzypadkowo więc ze sferą jedzenia były związane rozmaite funkcje magiczne oraz przesady. Według dawnego zwyczaju rozpowszechnionego na ziemiach polskich płodność miało zapewnić nowożeńcom jabłko, które swaciny prowadzące pannę młodą do łóżnicy kroili na progu i spożywały, aby ich małżeńskie pożycie wydało owoc (potomstwo) (Ogrodowska 2000: 68). Z kolei na ziemiach Słowian wschodnich sposób spożywania blinów przez pana młodego pozwalał sądzić o niewinności bądź nieuczciwości kobiety. Mąż przełamywał blin, przegryzał jego środek, odkładał na stos, odmawiając zjedzenia, albo częstował nim teściową, w sytuacji gdy żona nie dochowała przedmałżeńskiej czystości (Tołstoj 1995: 194–195).

Kiedy ze stołu spadają sztucce (łyżka, nóż lub widelec), Polacy zazwyczaj mówią: *Przyjdzie ktoś głodny. Ktoś przyjdzie! Przyjdą goście! Czterech głodnych idzie!* (Kiklewicz 2004: 249). Są to wypowiedzi regularnie odtwarzane w stereotypowych sytuacjach, po części będące wyrazem wiary nadawcy w nadprzyrodzone związki między zjawiskami, a po części mające konwencjonalny charakter. Zbliżoną funkcję mogą także pełnić niektóre paremie. Dla przykładu, propozycję wypicia alkoholu wyraża znane polskie przysłowie *Rybka lubi pływać* ‘przy jedzeniu jest rzeczą dobrą pić alkohol’ (Bogusławski, Wawrzyńczyk 1993: 488). Tego rodzaju wyrażenia zakładają zatem realizację czynności jedzenia bądź picia. Ponadto obowiązują w tym zakresie pewne niewerbalne zakazy wykluczające te czynności lub pewne sposoby konsumpcji. Wśród Rosjan i Ukraińców panuje, na przykład, przekonanie, że nie wolno jeść nożem, gdyż można stać się złym człowiekiem. Nie należy wznosić parzystej liczby toastów, bo to może przynieść nieszczęście (taki sposób picia obowiązuje podczas stypy) (Leszczak 2009: 196). Jedzenie w trakcie nauki może spowodować, że człowiek „zje” to, czego się wcześniej nauczył (Gruszko, Miedwiediew 1995: 148). Z zachowanej dokumentacji pamiętnikarskiej dotyczącej zachowania przy stole obrzędowym na Lubelszczyźnie wynika, że w Wigilię obowiązywał tam zakaz picia wody, co pozwalało uniknąć pragnienia w czasie żniw. Spożywanie wieczerzy wigilijnej na stojąco miało z kolei chronić przed bólem krzyża podczas całorocznej pracy (Adamowski 2008: 135). Niektóre zalecenia bądź instrukcje dotyczące jedzenia/picia wyrażano również werbalnie. Wiele takich potocznych zdroworozsądkowych sformułowań zachowało się w materiale paremiologicznym, co ilustruje funkcjonujące w potocznej polszczyźnie powiedzenie: *Nie jedz na stojąco, bo ci w nogi pójdzie!*

Spożywanie posiłków niewątpliwie sprzyja rozwijaniu sztuki konwersacji: umacnia wzajemne relacje i tworzy przestrzeń do wymiany myśli, komunikowania swoich odczuć i przeżyć. Reguły *savior-vivre*’u nakładają jednak pewne ograniczenia w zakresie tematyki rozmów prowadzonych przy stole (Rojek 1999: 95–103). Jeszcze w dziewiętnastym wieku mówienie o jedzeniu uważano

za nietaktowne i dość banalne. Warto odnotować, że w filozofii buddyjskiej mianem „trywialnej rozmowy” obok dyskusji o wojnie, królach i armiach określano także rozmowy o jedzeniu, piciu czy ubiorach (Fromm 1997: 32). Obecnie kuchnia i jedzenie to powszechny temat rozmów (prowadzonych nie tylko przy stole).

W tradycji ludowej wywodzący się z cyklu solarnego porządek posiłków miał charakter sakralny. Uroczyste milczenie było wyrazem bogobojności i szacunku współbiesiadników dla darów nieba, toteż rozmowy rozpoczynano dopiero po zakończeniu posiłku (Masłowska 2007: 116–117). Odzwierciedla to staropolskie przysłowie wskazujące na konieczność milczenia lub niechęć do prowadzenia rozmowy w trakcie jedzenia: *Abo jeść, abo gadać* (Adalberg 1994: 186). Jak się wydaje, ma to swoje praktyczne uzasadnienie uwarunkowane czynnikami natury fizjologicznej. Mówienie podczas jedzenia może bowiem spowodować zakrzuszenie. Współcześnie zakaz mówienia w czasie posiłku jest szczególnie rozpowszechniony w Afryce Zachodniej (Kriejdlin, Pieriewierziewa 2013: 112).

Tradycja stołu i biesiadowania wykształciła własną etykietę językową. Świadczą o tym skonwencjonalizowane frazy wyrażające zachętę do jedzenia lub picia: *Życzę smacznego!* fraz. ‘grzecznościowe powiedzenie skierowane do osoby jedzącej, znaczące: (życzę) dobrego apetytu, niech ci smakuje’ (USJP Dub 2003); *Smacznego!*; *Proszę się częstować!* W dawnej polszczyźnie kresowej słowa zachęty kierowane przez gospodarza do współbiesiadników nazywano *prynuką* (przestarzałe) od ukr. *przymuszanie* ‘natarczywe zachęcanie, przymuszanie gości do jedzenia i picia’ (Kopaliński 2007: 470). W obrębie dyskursu „przy jedzeniu” (Żarski: 2008: 16) można ponadto wyróżnić specyficzne gatunki biesiadne, takie jak toasty. Wypowiada się je zwykle w postaci krótkiej zwyczajowej formuły w rodzaju:

Zdrowie, za zdrowie twoje, wasze, solenizanta, państwa młodych itp. ‘słowa toastu’ (USJP Dub 2003), *Zdrowie* ‘mówimy „zdrowie” lub „na zdrowie”, kiedy wznosimy kieliszek i chcemy zachęcić kogoś do wypicia z nami alkoholu (używane też z wyrazem wskazującym na osobę, której zdrowie chcemy wypić’ (ISJP Bań 2: 1320), *Na zdrowie!* ‘mówimy, że ktoś pije czyjeś zdrowie lub za czyjeś zdrowie, jeśli spełnia toast, życząc zdrowia tej osobie’ (USJP Dub 2003), *No to cyk!* ‘niektórzy ludzie mówią „no to cyk”, gdy podnoszą kieliszek i chcą zachęcić innych do wypicia alkoholu (wyrażenie potoczne)’ (ISJP Bań 1: 209).

Dawniej toasty wygłaszano w postaci bardziej rozbudowanej oryginalnej przemowy, która poprzedzała uroczyste wypicie kielicha. Spełnianie toastów współwystępuje ze specjalnym znakiem kinetycznym określanym jako:

Trącanie się z kimś kieliszkiem. Lekkie uderzenie swoim kieliszkiem o kieliszek drugiej osoby, trzymany przez nią w wyciągniętej dłoni. Znak wykonywany bywa w określonej intencji: za czyjeś zdrowie, pomyślność czy udany finał jakiegoś przedsięwzięcia i ma

nacechowanie uroczyste. Pojawia się zazwyczaj podczas spotkań towarzyskich – po wygłoszeniu krótkiego przemówienia okolicznościowego, tj. toastu, a przed wychyleniem kieliszka. Towarzyszy też często formułom: *na zdrowie!*; *za spotkanie!*; *za pomysłność* itp. (Jarząbek 1994: 172).

Za nieodłączny element towarzyszący wspólnemu spożywaniu posiłków należy więc uznać komunikację werbalną (językową, rozmowę). Jak stwierdza Diane Ackerman, jeśli nawet artykułowana mowa ludzka nie pojawiła się w czasie posiłków, z pewnością wtedy się rozwinęła i udoskonała (Ackerman 1994: 138). Na dwoistą naturę języka jako organu jedzenia oraz mowy wskazywał w swych pracach Jurij Łotman (Lotman 2002: 259). Z fizjologicznego punktu widzenia mowa jest bowiem funkcją naddaną, gdyż korzysta ona z narządów, które rozwinęły się z zupełnie innych powodów i służą zupełnie innym celom (Sapir 2010: 20–21). W opinii Rolanda Barthesa jedzenie, mówienie [...] to działania, które powstają w tym samym miejscu ciała – gdy odciąć język, nie istnieje już smak ani mowa (Barthes 2001: 187).

Zakończenie

Na podstawie przedstawionych danych językowych oraz faktów kulturowych nasuwa się wniosek, że na wskroś biologiczne zachowania żywieniowe człowieka mają dość złożoną „nadbudowę” kulturową. Sama zaś czynność jedzenia wraz z przypisanymi jej funkcjami zawiera niezwykle bogactwo semiologiczne. W wyniku przeprowadzonej próby rekonstrukcji językowo-kulturowego obrazu (aktu) jedzenia w aspekcie komunikacji międzyludzkiej można zauważyć, że obok informacji wyrażanych werbalnie nie mniej istotną rolę w kodowaniu pewnych znaczeń dla odbiorcy pełnią towarzyszące im komunikaty niewerbalne (odgłosy jedzenia, mowa ciała osoby jedzącej), jak również sygnały konwencjonalne używane w zastępstwie formuły słownej (ułożenie sztuczków, „znacząca” potrawa bądź sposób konsumpcji). Zarysowany tu przegląd ważniejszych kwestii dotyczących jedzenia jako „zdarzenia” o wymiarze komunikacyjnym zasługuje z pewnością na rozwinięcie (zwłaszcza w kontekście dialogu różnych kultur i języków).

Literatura

- Ackerman Diane, 1994, *Historia naturalna zmysłów*, przeł. Krystyna Chmielowa, Warszawa: Książka i Wiedza.
Adalberg Samuel, 1994, *Księga przysłów, przypowieści i wrażeń przysłowiowych polskich*, Kraków: Exbud-Orion.

- Adamowski Jan, 2008, *O zachowaniu przy obrzędowym stole (Wigilia i Wielkanoc)*, [w:] *Sztuka życia, zasady dobrego zachowania, etykieta. O zmienności obyczaju w kulturze*, red. Katarzyna Leńska-Bąk, Magdalena Sztandara, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, s. 195–202.
- Aleksandrov Vadim, Irina Vlasova, Nikolaj Polishhuk (red.), 1997, *Russkie*, Moskwa: Nauka.
- Bańko Mirosław, 2008, *Współczesny polski onomatopeikon. Ikoniczność w języku*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Barthes Roland, 2001, *Lektury*, t. 4, przeł. Ewa Wieleżyńska, Warszawa: KR.
- Bartmiński Jerzy, 2006, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Bogusławski Andrzej, Jan Wawrzyńczyk, 1993, *Polszczyzna, jaką znamy. Nowa sonda słownikowa*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Borysławski Rafał, 2002, *Posmak niedosytu. Kultura jedzenia, jedzenie kultury*, „Er(r)go” 4, s. 139–143.
- Fromm Erich, 1997, *O sztuce istnienia*, przeł. Robert Saciuk, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gasz Agnieszka, 2019, *Polskie i rosyjskie czasowniki jedzenia. Studium leksykalno-semantyczne*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Gruško Elena, Medvedev Jurij, 1995, *Slovar' russkih sueverij, zaklanianij, primet i poverij*, Niżnij Novgorod: Brat'ja slavjane.
- Guiraud Pierre, 1974, *Semiologia*, przeł. Stanisław Cichowicz, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Hryciuk Renata, Mroczkowska Joanna, 2012, *Co wy tam gotujecie? O antropologicznych badaniach nad jedzeniem*, „Op. Cit” 43, s. 3–7.
- ISJP Bań – Bańko Mirosław (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jarząbek Krystyna, 1994, *Gestykulacja i mimika, Słownik*, Katowice: Śląsk.
- Kiklewicz Aleksander, 2004, *Podstawy składni funkcjonalnej*, Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Kiszka Beata, Wilczek Wioletta, 2018, „Nudle”, „karminadle” i „kreple”, czyli kuchnia śląska bez tajemnic, [w:] *Kuchnia w języku i kulturze dawniej i dziś*, red. Tomasz Gęsina, Wioletta Wilczek, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 131–142.
- Kopaliński Władysław, 2007, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Warszawa: Muza.
- Krejdlin Grigorij, Pereverzeva Svetlana, 2013, *Neverbal'nye ritualy i ih raznovidnosti*, [w:] *Ritual v jazyke i kommunikacii*, red. Ljudmila Fedorova, Moskwa: Znak, s. 105–118.
- Krzyżanowska Anna, 2003, *Wyrażenia metaforyczne motywowane czynnością spożywania pokarmów (w j. polskim i francuskim)*, „Poradnik Językowy” 4, s. 16–26.
- Lachowicz Julia, 2019, *Gdzie wolno bekać? Gdzie smakują szczury? Dlaczego Japończyk może obrazić się przy toaście? Zdradzamy (etyka podróżnika)*, <https://www.national-geographic.pl/traveler/artukul/etyka-podroznika-podrozeze-smakiem?page=2#article-content> [data dostępu: 11.02.2021].
- Leszczak Oleg, 2009, *Linguosemiotyczna teoria doświadczenia. Doświadczenie potoczne a językowy obraz świata*, Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego.
- Leszczak Oleg, 2010, *Linguosemiotyka kultury. Funkcjonalno-pragmatyczna teoria dyskursu*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

- Lotman Jurij, 2002, *Istorija i tipologija russkoj kul'tury*, Sankt-Peterburg: Iskusstvo.
- Malinowski Bronisław, 1958, *Szkice z teorii kultury*, przeł. Hanna Buczyńska, Warszawa: Książka i Wiedza.
- Maslow Abraham, 2006, *Motywacja i osobowość*, przeł. Józef Radzicki, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Masłowska Ewa, 2007, „Swoi” i „obcy” przy wspólnym stole, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury” 19, s. 109–131.
- Milewski Tadeusz, 2004, *Językoznawstwo*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mitrenga Barbara, 2014, *Zmysł smaku. Studium leksykalno-semantyczne*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Ogrodowska Barbara, 2000, *Zwyczaj, obrzędy i tradycje w Polsce. Mały słownik*, Warszawa: Verbinum.
- Pakuła Aleksandra, 2018, *Jak odkładać sztucce? Co mówią sztucce?*, <http://aleksandrapakuła.pl/2017/12/02/jak-odkladac-sztucce/> [data dostępu: 11.02.2021].
- P'jankova Ksenija, 2013, *K voprosu o kommunikativnyh funkcijah pishhi (na materiale slavjanskoj kul'turno-jazykovej tradicii)*, [w:] *Ritual v jazyke i kommunikacii*, red. Ljudmila Fedorova, Moskwa: Znak, s. 337–348.
- Polański Kazimierz (red.), 1993, *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław: Ossolineum.
- Połowniak-Wawrzonek Dorota, 2015, *Metafory językowe nawiązujące do czynności przyjmowania pokarmu*, Kielce: Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.
- Rojek Tadeusz, 1999, *Jak to się je. Savoir-vivre przy stole*, Warszawa: Książka i Wiedza.
- Sapir Edward, 2010, *Język: wprowadzenie do badań nad mową*, przeł. Magdalena Buchta, Kraków: Universitas.
- Skibińska Elżbieta, 2008, *Kuchnia tłumacza. Studia o polsko-francuskich relacjach przekładowych*, Kraków: Universitas.
- Skowronek Bogusław, 2012, *Jedzenie jako tekst kultury. Zarys problemu*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Historiolitteraria” 12, s. 281–289.
- Szczerbowski Tadeusz, 2007, *Toast jako gatunek mowy*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Russologica” 42, s. 133–142.
- Tokarski Ryszard, 2013, *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Tolstoj Nikita (red.), 1995, *Slavjanskie drevnosti. Ètnolingvističeskij slovar'*, t. 1, Moskwa: Meždunarodnye otnošenija.
- USJP Dub – Dubisz Stanisław (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN [CD].
- Warde Alan, Lydia Martens, 2008, *Miłe spotkania przy stole*, przeł. Paulina Polak, [w:] *Socjologia codzienności*, red. Piotr Sztompka, Małgorzata Bogunia-Borowska, Kraków: Znak, s. 371–392.
- Wieczorkiewicz Anna, 2008, *Apetyt turysty. O doświadczaniu świata w podróży*, Kraków: Universitas.
- Wierzbicka Anna, 1970, *O rozkoszach jedzenia. Medytacje semantyczne*, „Miesięcznik Literacki” 11, s. 118–120.
- Wierzbicka Anna, 2009, *All people eat and drink. Does this mean that 'eat' and 'drink' are universal human concepts?*, [w:] *The linguistics of eating and drinking*, red. John Newman, Amsterdam–Philadelphia: John Benjamins Publishing Company, s. 65–90.

- Witaszek-Samborska Małgorzata, 2005, *Studia nad słownictwem kulinarnym we współczesnej polszczyźnie*, Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Żarski Waldemar, 2008, *Książka kucharska jako tekst*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Żydek-Bednarczuk Urszula, 2005, *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*, Kraków: Universitas.

Streszczenie: Autorka przedstawia próbę charakterystyki aktu jedzenia jako „zdarzenia” komunikacyjnego i swoistego tekstu kultury w oparciu o główne założenia modelu komunikacji i teorii informacji, a także ogólnej teorii znaków. Zasadniczy cel szkicu sprowadzał się do rekonstrukcji językowo-kulturowego obrazu JEDZENIA w aspekcie komunikacji międzyludzkiej. W opisie materiału odwoływano się do wybranych metod i narzędzi badawczych wypracowanych w obrębie semantyki lingwistycznej, zwłaszcza w jej odmianie kulturowej. Źródła materiałowe wykorzystane do badania fenomenu jedzenia zostały zawężone głównie do przestrzeni języka polskiego i kultury polskiej, ale w trakcie analizy przywoływano także niektóre przykłady odnoszące do innych kultur. Konstruując model układu komunikacyjnego dla sytuacji jedzenia w kategoriach lingwistycznych, wyodrębniono podstawową relację pomiędzy wykonawcą czynności (osobą jedzącą) a obiektem tej czynności (pokarmem). Analiza materiału wykazała, że obok wyrażanych werbalnie informacji o tym „kto” je, „co” je czy też „w jaki sposób” je, nie mniej istotną rolę w kodowaniu pewnych znaczeń dla odbiorcy pełnią również towarzyszące im komunikaty niewerbalne (odgłosy jedzenia, mowa ciała osoby jedzącej), jak również sygnały konwencjonalne używane w zastępstwie formuły słownej (przekazywane za pomocą odpowiedniego ułożenia sztuczków albo też za pośrednictwem samej potrawy bądź określonego sposobu konsumpcji).

Słowa kluczowe: jedzenie; język; komunikacja; kultura; tekst